

Sygnatura akt VI W 5997/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31-03-2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 24-03-2016 r.

sprawy przeciwko J. M.

córcie E. i J. z domu W.

urodzonej (...) we W.

obwinionej o to, że

do dnia 08.04.2015 r. do godz. 20:30 we W. na ul. (...) w siedzibie Straży Miejskiej będąc właścicielem pojazdu marki V. o nr rej (...) nie wskazała na żądanie uprawnionego organu komu powierzyła pojazd, którego kierujący w dniu 09.03.2015 r. o godz. 11:45 we W. na ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 26 km/h

tj. o czyn z art. 96 § 3 kw

I. uznaje obwinioną J. M. za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 96 § 3 kw i za to na podstawie art. 96 § 3 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinioną kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza jej opłatę w kwocie 30 zł.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 marca 2015r. o godz. 11:45 we W. na ul. (...), przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego, został sfotografowany samochód o nr rej. (...), poruszający się z prędkością 76 km/h, tj. o 26 km/h większą niż dopuszczalna w tym miejscu, gdyż dozwolona prędkość to 50 km/h.

Właścicielem przedmiotowego auta w dacie zarejestrowanego wykroczenia drogowego i kilka miesięcy później była obwiniona J. M.. W miejscu i czasie oznaczonym na załączonym zdjęciu obwiniona nie korzystała z tego samochodu, posiada ona i użytkuje inne auto. Przedmiotowy samochód był natomiast ogólnie dostępnym autem w rodzinie i w pracy. Samochód ten nie został utracony bądź użyty w bezprawny sposób.

Obwiniona, mimo wezwania jej przez uprawniony do tego organ, a nadto mimo skierowania do niej przez Straż Miejską W. dodatkowego pisma informującego, którą to korespondencję odebrała osobiście, nie wskazała osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała w/w pojazdem.

J. M. ma 41 lat, prowadzi własną działalność gospodarczą, osiąga dochody w wysokości 2000 zł miesięcznie, jest mężatką, ma jedno dziecko w wieku 10 lat, nie była wcześniej karana, nie leczyła się i nie chorowała psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

dowód: raport zdjęciowy k. 4; świadectwo legalizacji k. 8; dane z systemu PESEL k. 7; wezwanie do wskazania osoby kierującej k. 5 i potwierdzenie jego odbioru k. 9; pismo SM (...) k. 6 i potwierdzenie jego odbioru k. 10; pismo SM (...) k. 24; wyjaśnienia obwinionej z dnia 24 marca 2016r.

Na wezwanie Straży Miejskiej obwiniona nie wskazała osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała przedmiotowym samochodem, w żaden sposób na to wezwanie nie odpowiedziała.

Następnie do obwinionej zostało skierowane dodatkowe pismo informujące o rodzaju popełnionego wykroczenia.

Na rozprawie w dniu 24 marca 2016r. obwiniona złożyła pisemny wniosek o umorzenie postępowania podnosząc zaistnienie negatywnych przesłanek procesowych, w uzasadnieniu tego wniosku wskazując na skierowanie do niej alternatywnego wezwania, na brak uprawnień Straży Miejskiej do używania urządzeń rejestrujących i brak podstaw do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu udzielenia informacji kto we wskazanym terminie użytkował pojazd oraz brak posiadania uprawnień oskarżyciela publicznego do występowania z wnioskiem o ukaranie za wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Składając wyjaśnienia obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i podała, że otrzymała bardzo mało widoczne zdjęcie, na którym nie rozpoznała nikogo i nie mogła wskazać ani siebie ani nikogo obciążając własną rodzinę, ponieważ z tego samochodu korzystało bardzo dużo osób w rodzinie. Obwiniona wyjaśniła nadto, iż obecnie nie posiada już tego samochodu. Przyznała jednocześnie, iż razem ze zdjęciem otrzymała wezwanie do wskazania osoby kierującej samochodem, na które nie odpowiedziała, gdyż zasugerowano w nim, że albo ma się przyznać albo wskazać osobę, która kierowała tym autem, a ona nikogo nie rozpoznała na tym zdjęciu. Obwiniona oświadczyła, że nie kierowała do Straży Miejskiej żadnego pisma w związku z tą sprawą. Stwierdziła też, że na pewno nie ona kierowała tym autem w dacie i miejscu wskazanym na zdjęciu ponieważ posiada drugie auto, w związku z czym bardzo rzadko użytkowała samochód widoczny na zdjęciu, który był autem ogólnie dostępnym w rodzinie i w pracy. Wyjaśniła także, że nie odpowiedziała na wezwanie Straży Miejskiej, gdyż nie chciała narażać swojej rodziny, a poza tym nikogo nie rozpoznała tym zdjęciu, więc uważała, że nie musi nikogo wskazać. Obwiniona potwierdziła, że w marcu 2015r. to auto stanowiło jej własność, i że osoby które korzystały z tego auta robiły to za jej zgodą i wiedzą. Oświadczyła przy tym, że nie było takiej sytuacji aby była pozbawiona tego auta w jakiś bezprawny sposób.

Sąd dał wiarę obwinionej co do tego, że w dacie zdarzenia zarejestrowanego fotoradarem była ona właścicielem widocznego na zdjęciu samochodu o nr rej. (...), i że z samochodu tego korzystały osoby z jej rodziny i z pracy oraz co do tego, że obwiniona nie została pozbawiona tego samochodu w jakikolwiek bezprawny sposób. W tym bowiem zakresie brak było podstaw do podważania twierdzeń obwinionej.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądów prawnych obwinionej zaprezentowanych w złożonym przez nią wniosku o umorzenie postępowania i nie dał wiary jej twierdzeniom co do niemożności wskazania osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała przedmiotowym autem uznając, że wyjaśnienia te są mało przekonujące, a ustalenie i wskazanie tej osoby nie powinno narażać obwinionej większych trudności, nawet gdyby miało polegać na dokonaniu swego rodzaju ustaleń z osobami, które korzystały z tego auta. Przekonuje o tym fakt, że wskazanym samochodem poruszały się jedynie osoby znane obwinionej (skoro używała im swojego auta i skoro były to osoby z rodziny i z pracy), i że niewielka była odległość czasowa między zdarzeniem zarejestrowanym fotoradarem w dniu 09 marca 2015r. (k. 4) a skierowanym do obwinionej wezwaniem z dnia 24 marca 2015r. (k. 5), które odebrała ona

osobiście w dniu 30 marca 2015r. (k. 9), i na które w żaden sposób nie odpowiedziała. Na tej podstawie, w krótkim czasie obwiniona powzięła wiadomość o tym zdarzeniu.

Pozostałym dowodom z dokumentów, takim jak raport zdjęciowy, świadectwo legalizacji, dane z systemu PESEL, wezwanie i potwierdzenie jego odbioru czy dodatkowe pismo informujące o popełnionym wykroczeniu jako sporządzonym w sposób prawidłowy i przez podmioty do tego powołane, Sąd w pełni dał wiarę.

Sąd zważył co następuje

Po zweryfikowaniu przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd uznał, że wina i sprawstwo obwinionej nie budzą wątpliwości, i że zachowaniem swym zrealizowała ona wszystkie znamiona zarzucanego jej czynu, stanowiącego wykroczenie przewidziane w art. 96 § 3 k.w.

Dowody te w sposób zbieżny wskazują na to, iż w dniu 09 marca 2015r. we W., przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego został sfotografowany samochód o nr rej. (...), poruszający się z prędkością 76 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Obwiniona była właścicielem tego samochodu i wezwana do wskazania osoby kierującej tym pojazdem w oznaczonym miejscu i czasie nie zastosowała się do tej powinności i mimo ciążącego na niej obowiązku nie wskazała tej osoby. Ustalono jednocześnie, że samochodem tym nie jechała wówczas obwiniona, i że nie był on wykorzystywany wbrew jej woli i wiedzy, że z samochodu tego mogły korzystać osoby, którym obwiniona go użyczała.

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) w art. 78 ust. 4 nakłada na właściciela bądź użytkownika pojazdu obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

W myśl art. 129b ust. 3 pkt 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym S. Miejscy byli upoważnieni do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Tym samym przysługiwało im uprawnienie do składania wniosków o ukaranie w tych sprawach. W tym zakresie finalnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 30 września 2014 r., sygn. I KZP 16/14 (Biul.SN 2014/9/13).

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. w sprawie o sygn. P 27/13 (Dz. U. z 24 marca 2014 r. poz. 375) wezwany do wskazania kierującego pojazdem ma pięć możliwości: 1) wskazać siebie, jeżeli faktycznie prowadził pojazd; 2) przedstawić dowód, że nie jest ani właścicielem, ani posiadaczem pojazdu; 3) wskazać kto kierował lub używał pojazd; 4) nie wskazać, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania; 5) przedstawić dowód, że pojazd był użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

W czwartym wypadku, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu nie wskaże, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, naraża się na odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w omawianym orzeczeniu, zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec. W sytuacji użycia pojazdu wbrew woli i wiedzy właściciela lub posiadacza pojazdu przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie dochodzi w ogóle do spełnienia znamion wykroczenia określonego w art. 96 § 3 kw. Właściciel lub posiadacz pojazdu, nie wskazując, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie zachowują się, jak wymaga tego art. 96 § 3 kw „wbrew obowiązkowi”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw zostanie wyłączona także w sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu uchylą się od obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do

kierowania lub używania w oznaczonym czasie w ramach prawa do obrony na podstawie art. 74 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) w związku z art. 20 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395, z późn. zm.). Właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają zatem obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli sami tym pojazdem kierowali lub go używali i dopuścili się np. wykroczenia przekroczenia prędkości zarejestrowanego za pomocą urządzenia rejestrującego. Taka sytuacja również nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż obwiniona w żaden sposób na to nie wskazywała, stwierdzając jednoznacznie, że na pewno nie ona kierowała wówczas tym samochodem, i że często powierzała go innym osobom z rodziny i z pracy.

Należy tu także dodać, iż Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni art. 96 § 3 kw, dostrzegł możliwość, iż osoba którą zobowiązano do przedmiotowego wskazania nie dysponuje w tym zakresie wiedzą. Taka sytuacja ma chociażby miejsca, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, gdy samochód został zarejestrowany przez fotoradar od tyłu. Sytuacja ta jednak, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie wyłącza odpowiedzialności z art. 96 § 3 kw.

Odpowiedzialności tej nie wyłączają zatem powołane przez obwinioną okoliczności. Nadal bowiem aktualny pozostaje obowiązek wynikający z art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym i z tego obowiązku obwiniony się nie wywiązał.

Jako, iż nie dostrzeżono zaistnienia żadnej z wymienionych przez Trybunał Konstytucyjny przesłanek wyłączających odpowiedzialność obwinionej z art. 96 § 3 kw uznano ją za winną popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Wykroczenie to może być popełnione przez działanie lub zaniechanie. Może ono polegać na odmowie wskazania osoby, której został powierzony pojazd, wskazaniu osoby bądź kręgu osób (jak to ma miejsce w niniejszej sprawie) w sposób uniemożliwiający ustalenie konkretnego użytkownika pojazdu w oznaczonym czasie, udzieleniu odpowiedzi wymijającej bądź zasłonięciu się niepamięcią. Zaniechanie udzielenia odpowiedzi również wyczerpuje znamię nieudzielenia odpowiedzi. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której do wezwania oskarżyciel publiczny dołączył wydruk z fotoradaru. W skierowanym wezwaniu podano nadto dokładny czas i miejsce popełnienia przez kierującego w/w samochodem wykroczenia z art. 92a kw, co stanowiło dodatkową informację pozwalającą ustalić obwinionej komu w tym czasie używane zostało auto. Tymczasem obwiniona nie wskazała osoby, której powierzono to auto do kierowania bądź używania w dniu 09 marca 2015r., mimo iż wezwanie zobowiązujące ją do tego odebrała już w dniu 30 marca 2015r., a zatem 3 tygodnie po zdarzeniu zarejestrowanym radarem. Na wezwanie to w ogóle nie odpowiedziała.

Tak więc obwiniona uchyliła się od nałożonego nań obowiązku wskazania komu powierzyła przedmiotowy pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Ustawodawca natomiast przewiduje możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie tylko wówczas, gdy wykaże on, że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy, przez nieznaną osobę, a właściciel lub posiadacz pojazdu nie mógł temu zapobiec. Zaistnienia takich okoliczności obwiniona nie wykazywała.

Na marginesie, należy zaznaczyć też, że wbrew twierdzeniom obwinionej nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia z tzw. wezwaniem alternatywnym albowiem, z treści wezwania Straży Miejskiej (k. 5), jasno wynikało do czego wezwana została obwiniona – do wskazania, w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego wezwania osoby, której powierzono do używania lub kierowania pojazd o nr i w czasie jak na załączonym raporcie zdjęciowym. Przedmiotowe wezwanie nie było zatem wezwaniem alternatywnym w rozumieniu jakie przyjął Trybunał Konstytucyjny, który uznał, że nie ma podstaw prawnych adresowanie do właściciela lub posiadacza pojazdu alternatywnego żądania wskazania, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania albo do przyjęcia mandatu karnego za popełnione wykroczenie drogowe. W wezwaniu z dnia 24 marca 2015r., do którego J. M. się nie dostosowała i w konsekwencji czego została obwiniona o popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 kw, nie było żądania wskazania osoby albo przyjęcia mandatu karnego za wykroczenie zarejestrowane radarem, stąd też przedmiotowe wezwanie nie można uznać za alternatywne, obwiniona nie została bowiem postawiona przed alternatywą wskazania osoby bądź przyjęcia grzywny za popełnienie zarejestrowanego wykroczenia drogowego. Zaznaczyć przy tym trzeba, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego we Wrocławiu wyrażone np. w postanowieniu z dnia 29 lipca 2015r., sygn. akt IV Kz 457/15, że w dalszej części uzasadnienia wyroku z dnia 12 marca 2014r. (na który powołała się obwiniona) Trybunał Konstytucyjny wskazał

nadto, że organ straży miejskiej, podobnie jak organ Policji, po odmowie właściciela (posiadacza) pojazdu wskazania, kto kierował pojazdem w momencie zarejestrowania przez fotoradar przekroczenia dopuszczalnej prędkości, kończy postępowanie mandatowe o popełnienie wykroczenia określonego w art. 92a kw i wszczyna postępowanie mandatowe o popełnienie wykroczenia określonego w art. 96 § 3 kw. Ta sekwencja postępowania Policji (straży miejskiej) nie oznacza, że ustawodawca zastawił pułapkę na właściciela (posiadacza) pojazdu. W państwie prawnym każdy ponosi odpowiedzialność za naruszenie obowiązku wynikającego z przepisu prawnego. Gdyby ustawodawca nie ustanowił normy sankcjonującej dla obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 p.r.d., norma sankcjonowana byłaby „martwą literą prawa”.

Wymierzając obwinionej karę Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą fakt, że obwiniona nie była wcześniej karany. Innych okoliczności łagodzących jak też obciążających Sąd nie stwierdził.

Biorąc to pod uwagę, jak też uwzględniając dyrektywy wymiaru kary Sąd wymierzył obwinionej karę ustawowo przewidzianej grzywny, uznając z jednej strony, że w tym konkretnym przypadku taki właśnie rodzaj kary jest najbardziej celowy i to zarówno z uwagi na swój rozmiar, jak też związany z tym stopień dolegliwości, z drugiej zaś bacząc, by dolegliwość ta nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma ona osiągnąć tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

Działając w oparciu o wskazane przepisy, Sąd obciążył obwinioną kosztami postępowania i wymierzył jej stosowną opłatę, nie znajdując podstaw do zwolnienia jej z obowiązku uiszczenia tych należności.